

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Kryštof główną gwiazdą
Dolańskiego Grómu
| s. 3



Coraz piękniejsza
polszczyzna
| s. 4



Śladami reniferów
po awans
| s. 8



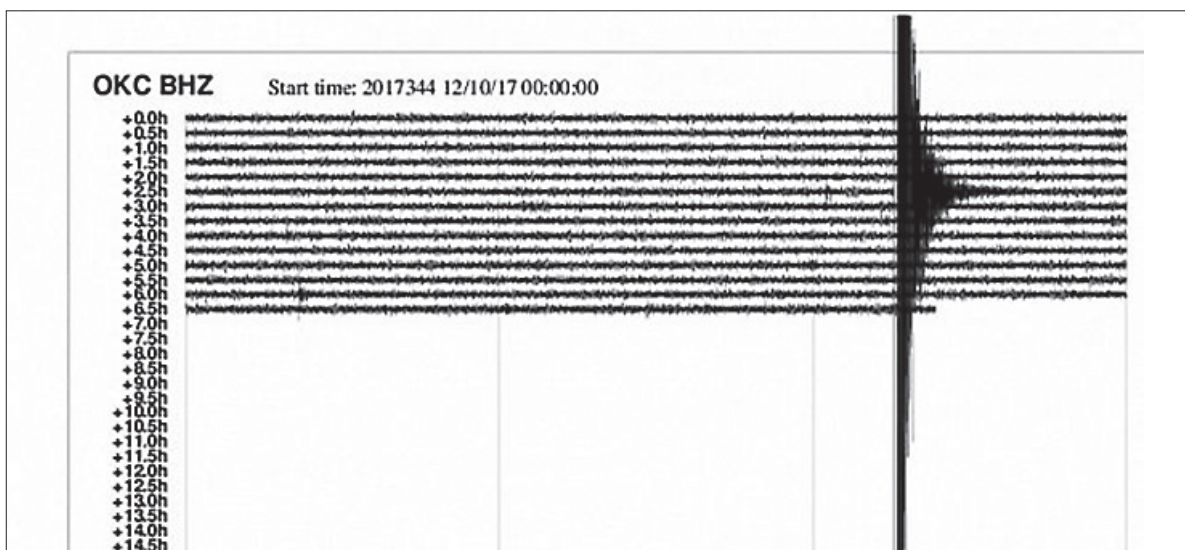
Ziemia się trzęsła

WYDARZENIE: Sobotnie trzęsienie ziemi w Hulczyńskim, które odczuli nawet mieszkańcy regionu karwińskiego, wiele osób potraktowało jako nadzwyczajne wydarzenie. Naukowców jednak wcale ono nie dziwi. Ostrawski geofizyk tłumaczy je warunkami geologicznymi.

W niedzielę przed godz. 4.00 mieszkańców Hulczyna i okolic, ale też powiatu karwińskiego, obudził wstrząs. Karwiniacy myśleli, że to tąpnięcie górotworu. Tym razem chodziło jednak o inne zjawisko. Sejsmolodzy potwierdzili, że było to trzęsienie ziemi o sile 3,5 st. w skali Richtera. Z pomiarów wynika, że epicentrum znajdowało się w okolicach Szylierzowic.

Świadkiem wstrząsów był m.in. zastępca wójta Szylierzowic, Jan Čecháček. – Nie spałem jeszcze, byłem po imprezie. W pewnym momencie dom lekko się zatrząsnął, zadzwoniły szklanki w kredensie. Trwało to bardzo krótko. To był taki huk, jakby z dachu spadła masa śniegu lub jakby samochód uderzył w mur domu. Mieszkam na rynku, więc wyjrzałem na zewnątrz, by sprawdzić, co się stało, ale nie zauważyłem nic podejrzanego. Dopiero rano dowiedziałem się, że to było trzęsienie ziemi – powiedział nasz gazetnik.

W sieciach społecznościowych pojawiły się wpisy nt. trzęsienia ziemi, których autorami są także mieszkańcy powiatu karwińskiego. – U nas w Rychwałdzie przed godz. czwartą rano trzęsła się meblówka, a potem przesunęło się łóżko. Myślałam, że mam takie zawroty głowy – napisała Jana Partušowa. O odczuwalnych, nieprzyjemnych wstrząsach



Sejsmograf zanotował w niedzielny poranek wstrząsy o sile 3,5 w skali Richtera.

pisali także mieszkańcy Bogumina, Orłowej, Lutyni Dolnej, Dziecmonowic.

Niektórzy wystraszeni mieszkańcy dzwoniли do straży pożarnej. – Do godz. szóstej rano odebraliśmy ok. 20 zgłoszeń. Sytuacja nie wymagała interwencji strażaków, tylko jeden zastęp strażacki wyjechał po pierwszym zgłoszeniu, by monitorować sytuację. Instytut Geofizyki Akademii Nauk potwierdził nam, że chodzi o wstrząs sejsmiczny – poinformował Jakub Kozák, zastępca rzecznika Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Ostrawie. Dodał, że nie zgłoszono

żadnych szkód, które strażacy musieliby usuwać, w żadnej z dotkniętych miejscowości nie była też konieczna ewakuacja mieszkańców.

Prof. Zdeněk Kaláb z Akademii Nauk RC w Ostrawie nie uważa sobotniego trzęsienia za rzecz niezwykłą czy trudną do wyjaśnienia. Zwraca uwagę, że w historii ziemia na północy Moraw i na Śląsku nieraz już się trzęsła. – W 1786 roku wystąpiło silne trzęsienie ziemi w Cieszynie. W kilku kronikach odnotowano, że posypały się budynki, że została uszkodzona wieża kościoła – powiedział geofizyk „Głosowi Ludu”.

Nie trzeba zresztą sięgać tak daleko w przeszłość. – Z lat 1931-1935 pochodzą informacje o zjawiskach sejsmicznych w regionie, których siła wahała się w granicach 3-4 stopni w skali Richtera. Potem były lata 1986, 1993, także w bieżącym roku wystąpiły już takie zjawiska, lecz były bardzo słabe, nieodczuwalne przez ludzi – kontynuował Kaláb.

Przynajmniej ruchów skorupy ziemskiej w naszym regionie są dla naukowców oczywiste. Profesor tłumaczy je faktem, że przez nasz region biegnie linia styku masywu czeskiego oraz łuku karpacciego. Masyw cze-

ski został uformowany w innej epoce geologicznej, o ok. sto milionów lat wcześniej niż doszło do fałdowania Alp i Karpat. Ruchy płyt powodują trzęsienia ziemi. Kaláb zwraca także uwagę na związek działalności górniczej człowieka i ruchów tektonicznych ziemi. – Osobiście nie uważam, by zjawisko sejsmiczne w Szylierzowicach miało związek z wydobyciem węgla, tym bardziej, że kopalnie w zagłębiu ostrawskim od lat są nieczynne. Niemniej górnictwo może mieć wpływ na trzęsienia ziemi, ponieważ skutek działalności górniczej, kiedy powstają pod ziemią puste lub w różnym stopniu zasypane obszary, zmienia się napięcie w skorupie ziemskiej. Kiedy dochodzi do wstrząsów na obszarach objętych górnictwem, trudno często rozróżnić, czy chodzi o trzęsienie ziemi, czy o tąpnięcie spowodowane przez wydobycie – tłumaczył geofizyk.

Naukowiec dodał, że pomiary dotyczące niedzielnego trzęsienia nie są ostateczne. Do ich doprecyzowania są potrzebne dane z większej liczby stacji pomiarowych, tymczasem niektóre z nich pracują w trybie on-line, inne natomiast w trybie off-line. Dane z tych drugich zbierane są raz na jakiś czas. Dlatego potrwa kilka miesięcy, nim niedzielne trzęsienie zostanie podsumowane.

DANUTA CHLUP

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...



Fot. TOMASZ WOLFF

Bardzo niespokojna była noc z niedzieli na poniedziałek w regionie. Wszystko przez huraganowy wiatr, który nawiedził województwa morawsko-śląskie oraz Śląskie. Strażacy w województwie morawsko-śląskim interweniowali 105 razy, w tym 58 w powiecie frydeckim. Po polskiej stronie najgoręcej było w Bielsku-Białej i okolicach. W ciągu 12 godzin strażacy zawodowi i ochotnicy zanotowali blisko 200 wyjazdów, głównie do powalonych drzew. (wot)

TYM ŻYJE... ŚWIAT

Dokładnie na tydzień przed Wigilią Bożego Narodzenia Betlejemskie Światło Pokoju zawita również w nasz region. Granice państwa przekroczy już w najbliższą sobotę. W tej chwili Betlejemskie Światło Pokoju płonie już w Austrii. Miesiąc przed Bożym Narodzeniem samolot Austrian Airlines przywiózł je w trzech lampach do miasta Linz. W grocie Narodzenia Pańskiego zapalił je w tym roku dwunastoletni ochotniczy strażak, Tobias Flachner, z austriackiej miejscowości Hochburg-Ach. W najbliższą sobotę w kościele św. Franciszka z Asyżu w Wiedniu światło zostanie przekazane skautom z całej Europy, by zawieźli je do swoich krajów. Stanie się tak na nabożeństwie ekumenicznym o godz. 14.00. Czescy skauci zabiorą je stąd do Brna.

Betlejemskie Światło Pokoju trafi do nas w niedzielę. Z południowo-morawskiej metropolii przyjedzie pociągiem pospiesznym „Radegast” do Ostrawy (9.22) i Bogumina (9.33). Stamtąd po godzinnej przerwie wyruszy dalej na wschód, by o godz. 10.43 zatrzymać się w Lutyni Dolnej, a następnie m.in. w Karwinie (10.59), Kocobędzu (11.14), Czeskim Cieszynie (11.20), Trzyńcu (11.30) czy Trzyńcu-Centrum (11.34).

W związku z tym, że w tym roku Wigilia Bożego Narodzenia przypada dopiero na kolejną niedzielę, Betlejemskie Światło Pokoju będzie przechowywane w domach przez cały tydzień. O to, jak bezpiecznie utrzymać płomień w warunkach domowych aż do pojawienia się pierwszej gwiazdki, zapytaliśmy rzecznika

morawsko-śląskich strażaków, Petra Kūdelę. – Osobom, które co roku stają przed tym samym problemem, radzę zainwestować w latarnię, która będzie służyć również w kolejnych latach. Wystarczająco bezpiecznym rozwiązaniem jest też jednak duży słoik po kiszonych ogórkach – przekonuje Kūdela, zaznaczając, że dość popularne przechowywanie palącej się świecy w wannie również może zakończyć się pożarem. – Mielśmy taki przypadek, że wanna była wyprodukowana z plastiku i zapaliła się od umieszczonego w niej wieńca adventowego – dodaje rzecznik straży pożarnej. (sch)



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

12

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:
Adelajda, Aleksander, Dagmara
Wschód słońca: 7.32
Zachód słońca: 15.44
Do końca roku: 19 dni
Przysłowie:
„Mroźny grudzień, wiele śniegu,
żyzny roczek będzie w biegu”

Jutro

13

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:
Łucja, Otylia
Wschód słońca: 7.33
Zachód słońca: 15.44
Do końca roku: 18 dni
Przysłowie:
„Kiedy na świętą Łucję mróz, to
smaruj wóz”
(Nie)typowe święta:
Dzień Księgarza
Dzień Pamięci Ofiar Stanu
Wojennego

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glosludu.cz

Mamy połowę grudnia. O tej porze roku ludzie myślami są już przy Świętach Bożego Narodzenia, tymczasem po tym, jak w ubiegłym tygodniu Beata Szydło złożyła swój urząd, życie polityczne nad Wisłą nieoczekiwanie przyspieszyło. W poniedziałek późnym popołudniem – już po zamknięciu tego numeru „Głosu Ludu” – prezydent RP Andrzej Duda miał oficjalnie powołać nowy rząd Mateusza Morawieckiego. Dziś nowy prezes Rady Ministrów ma w Sejmie wygłosić expose i otrzymać wotum zaufania.

Co oznaczają te zmiany? Obserwatorzy polskiego życia politycznego mają ogromne problemy z ich interpretacją. Dla jednych to sposób na poprawę wizerunku Polski za granicą. Dla innych wyraz woli prezesa Kaczyńskiego, który jak zwykle „wie lepiej”, dla jeszcze innych – niezrozumiała rozgrywka z Szydło, która jest u szczytu popularności. „Prawicowy elektorat chce Beatę Szydło na stanowisku szefa rządu i nie chce Mateusza Morawieckiego w roli premiera. Czy to tak trudno zrozumieć na Nowogrodzkiej?” – pisał Piotr Semka, prawnik publicysta, po tym, jak komitet polityczny Prawa i Sprawiedliwości wysunął na premiera kandydaturę dotychczasowego wiceprezera. Inny konserwatywny komentator Jacek Karnowski stwierdził z kolei: „Ta decyzja nie jest na razie rozumiana, jest przyjmowana dużo cieplej w środowiskach liberalnych niż w środowiskach pisowskich. Trzeba ją jednak uszanować. Beata Szydło swój egzamin zdała doskonale. Przed nami nowa, inna epoka. Jedno się nie zmienia: od premiera zależy ogromnie dużo”.

Moim zdaniem rację ma profesor Witold Modzelewski, który przekonuje, iż skoro premierem zostaje człowiek odpowiedzialny do tej pory za gospodarkę, oznacza to, że po dwóch latach rozliczenia z przeszłością przez następne dwa lata rząd będzie się w większym stopniu koncentrował na przyszłości, pełniąc rolę inicjatora zmian w gospodarce. Jak ostatecznie będzie, zobaczymy. W jednym Karnowski ma jednak rację. Przed Polakami faktycznie „nowa epoka”.

PISALIŚMY... 12 grudnia 1957 r.

Karwina będzie liczyła 75000 mieszkańców – Rozbudowa osiedli i mieszkań w powiecie karwińskim prowadzona jest z dwóch punktów widzenia. Przeprowadza się w asanację terenów uszkodzonych podkopami górniczymi i buduje się nowe obiekty potrzebne do rozwoju gospodarki narodowej, kultury i w ogóle dobrobytu powszechnego. W stadium budowy są obecnie dwa osiedla, a mianowicie: Stalingrad i Orłowa. Pierwsza część Stalingradu jest prawie-że gotowa, druga się dalej buduje. W myśl planu budowy osiedla druga część osiedla Stalingrad przylegać będzie do dawnego starego miasta Frysztatu i Raju. Prace budowlane w Raju rozpoczną się już w roku 1957. Ogółem na tamym terenie wybudowanych zostanie 7500 jednostek mieszkaniowych. Zostaną one rozdzielone pomiędzy pracowników kopalnianych, a jedna część zostanie przydzielona rodzinom dotkniętym szkodami górniczymi.

Od roku 1954 do dnia dzisiejszego otrzymała Karwina 350 asanacyjnych jednostek mieszkaniowych, a w roku przyszłym ma ich przybyć 150. Rozbudowa Karwiny ma trwać do roku 1975. Wtedy to ilość obywateli Karwiny osiągnie cyfrę 75 000.

POGODA

GÓRY

dziś



dzień: 7 do 9 °C
noc: 8 do 5 °C
wiatr: 1-4 m/s

jutro



dzień: 0 do 2 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 1-2 m/s

DOŁY

dziś



dzień: 9 do 12 °C
noc: 9 do 7 °C
wiatr: 1-7 m/s

jutro



dzień: 2 do 5 °C
noc: 4 do 0 °C
wiatr: 1-3 m/s

Czekamy na państwa

We wtorek sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Dziennikarz dyżurny, **Witold Koźdoń**, będzie czekał na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 9.30-12.00. Telefon **775 700 893**, e-mail: **kozdon@glosludu.cz**. Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. **775 700 892**, e-mail: **wolff@glosludu.cz**.

O przyszłości pod Śnieżką

Do 2020 roku samochody na prąd mają stanowić 70 procent wszystkich pojazdów sprzedawanych w Norwegii. Nie jest to jednak jedyny kraj, która stawia na nowoczesne rozwiązania w motoryzacji. O samochodach elektrycznych coraz głośniej mówi się w Polsce. Także podczas trwającego od piątku do niedzieli w Karpaczu III Forum Przemysłowego, nad którym „Głos Ludu” sprawował patronat prasowy.

Norwegia jest prekursorem w dziedzinie motoryzacji napędzanej prądem elektrycznym. Jak jednak zauważył podczas panelu dyskusyjnego „Samochody elektryczne – przyszłość motoryzacji czy marzenie”, prof. Ireneusz Pielecha z Uniwersytetu Poznańskiego, ten proces zaczął się w Skandynawii już 20 lat. – Polska oraz inne kraje europejskie opóźnione w tej materii muszą także wybrać drogę ewolucji, powolnych zmian, a nie rewolucji – przekonywał w Karpaczu naukowiec.

Na razie fakty nad Wisłą są takie, że brakuje stacji, gdzie posiadacze mogliby naładować samochód, a i samych pojazdów jest jak na lekarstwo. Grzegorz Gumulak, dyrektor AutoElektryczne.pl, zapytany, ile udaje mu się w ciągu roku sprzedać samochodów na prąd, odpowiedział, że należy liczyć je w dziesiątkach. Podobnie zresztą sytuacja przedstawia się w Rosji. 39 zakupionych



Fot. Autoblog24.pl

Samochody elektryczne to przyszłość motoryzacji czy marzenie?

elektromobilów od początku roku na nikiem nie robi wrażenia.

Podczas III Forum Przemysłowego w położonym u podnóża Śnieżki Karpaczu zaprezentowało się kilkadziesiąt polskich firm, zarówno z długą tradycją, jak i założonych

niedawno. Wręczono także nagrody. Trafily do zakładu Wawel oraz grupy Mlekovita.

Większy tekst na temat samochodów elektrycznych opublikujemy w świątecznym wydaniu „Głosu Ludu”. **(wot)**

Choinkowy rekord?

Orłowa chce wejść do Czeskiej Księgi Rekordów.

– Już we wrześniu ogłosiliśmy konkurs polegający na zgromadzeniu jak największej liczby własnoręcznie wykonanych ozdób choinkowych, o maksymalnych rozmiarach 15 x 15 x 15 cm. Ozdoby zostaną zawieszane na choinkach w małej galerii Domu Kultury Miasta Orłowej – poinformowała dyrektor

DKMO, Bára Herdowa. W pierwszych dniach grudnia ogłosiła, że na konkurs wpłynęło już ponad tysiąc ozdób.

W najbliższą środę ma przyjechać do Orłowej komisarz z Muzeum Rekordów w Pelhrzimowie, który policzy ozdoby i zapisze je do Księgi Rekordów. Pracownicy Domu Kultury zapraszają orłowian do udziału w liczeniu, jak również

do wspólnego śpiewania w ramach akcji „Czechy śpiewają kolędy”, które odbędzie się także w środę, o godz. 18.00 przed wejściem do biblioteki. Uczestnicy mogą liczyć na smaczną grochówkę i grzane wino.

Od wczoraj do piątku czynna jest wystawa pokonkursowa w Domu Kultury. Można ją zwiedzać codziennie od godz. 9.00 do 18.00. **(dc)**

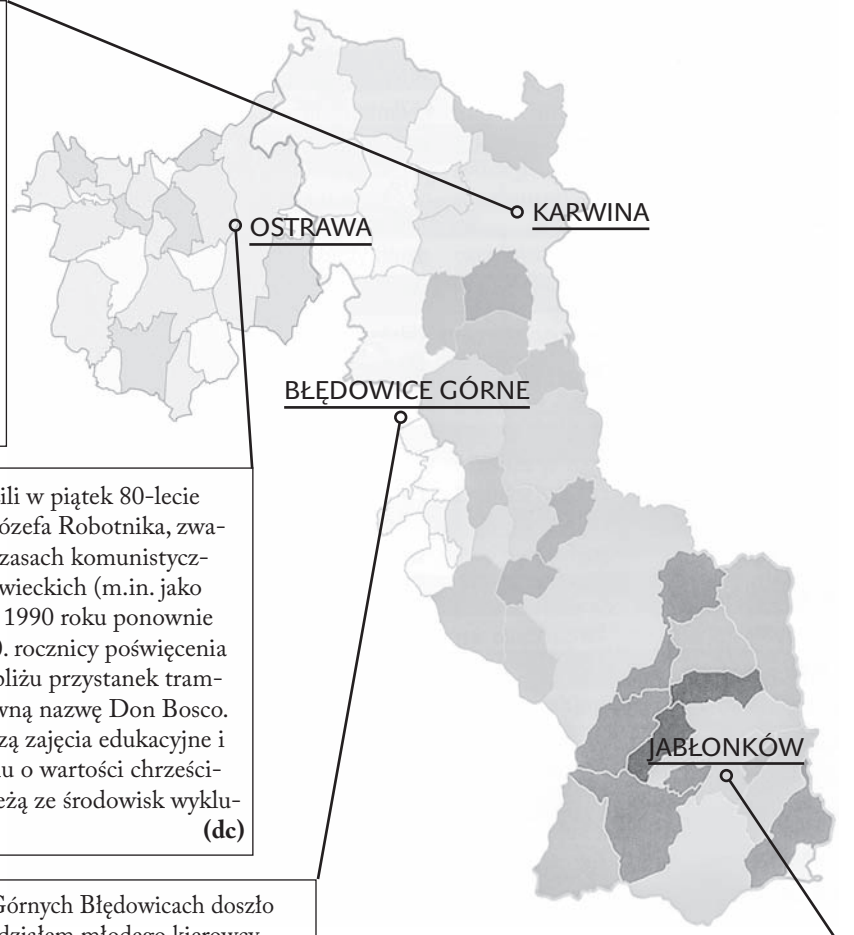
DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Park im. Bożeny Němcovej w Karwinie-Frysztacie oświetla od kilku dni 30 nowych lamp. Stylowe latarnie zostały usytuowane wzdłuż dwóch ścieżek wychodzących od kącika zoologicznego. Jedna prowadzi wzdłuż jeziora w kierunku budynku Urzędu Katastralnego, druga prowadzi do stajni Larischa, placu zabaw i kina letniego. Remont oświetlenia był skomplikowany ze względu na wymianę całego systemu kabli. **(sch)**

Salezianie w Ostrawie obchodzili w piątek 80-lecie poświęcenia kościoła pw. św. Józefa Robotnika, zwanego popularnie Don Bosco. W czasach komunistycznych świątynia służyła do celów świeckich (m.in. jako sala gimnastyczna i magazyn), od 1990 roku ponownie jest budowlą sakralną. Z okazji 80. rocznicy poświęcenia kościoła znajdujący się w jego pobliżu przystanek tramwajowy otrzymał z powrotem dawną nazwę Don Bosco. Salezianie św. Jana Bosco prowadzą zajęcia edukacyjne i wolnego czasu dla dzieci w oparciu o wartości chrześcijańskie. Zajmują się m.in. młodzieżą ze środowisk wykluczonych społecznie. **(dc)**

Wnocy z piątku na sobotę w Górnych Błędowicach doszło do poważnego wypadku z udziałem młodego kierowcy. Po brawurowej jeździe samochód prowadzony przez 20-letniego kierowcę uderzył w drzewo. W krasie obrażenia odniosła piątka pasażerów samochodu. Dwie dziewczyny w wieku 17 i 19 lat służby medyczne przetransportowały do szpitala uniwersyteckiego w Ostrawie z poważnymi obrażeniami kręgosłupa. Jak poinformował dziennikarz Lukáš Humpl z biura prasowego wojewódzkiej straży pożarnej, najmniej ucierpiał w wypadku kierowca samochodu. Dwudziestolatek doznał lekkich obrażeń dłoni i tułowia. **(jb)**

Grupy folklorystyczne z Wisły zaprezentują się uczestnikom tegorocznego Jarmarku Godowego w Jabłonkowie. Impreza odbędzie się w niedzielę, 19 grudnia, a na Rynku Mariackim o godz. 11.00 wystąpi także Polski Chór Mieszany „Collegium Cantorum” z Czeskiego Cieszyna. Gwiazdami będą grupa Blaf i grająca na heligonce słowacka śpiewaczka Vlasta Mudrikova. **(wik)**



Kryštof główną gwiazdą Dolańskiego Grómu 2018

Festiwal muzyczny Dolański Gróm odkrył najważniejszą kartę przyszłorocznej edycji. 16 czerwca 2018 roku w Parku Bożeny Němcovej w Karwinie w roli głównej gwiazdy wystąpi hawierzowska formacja rockowa Kryštof.

Kryštof dołączył do polskiego line-up festiwalu – legendy rocka grupy Lombard i poprockowej formacji Feel. Organizatorzy Dolańskiego Grómu z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie w przyszłym roku postawią tylko na trzy koncerty, ale wszystkie mają być na najwyższym poziomie. – Grupa Feel celuje w młodsze pokolenie słuchaczy, z kolei legendarny poznański Lombard powinien zwać do Karwiny starszych fanów. A Kryštof, wiadomo, jest magnesem chyba dla wszystkich generacji. Mam nadzieję, że nasz wybór trzech zespołów o różnym przekroju artystycznym spodoba się fanom – powiedział „Głowski Ludu” Leszek Koch, menedżer Dolańskiego Grómu.

Na początek zagra Feel, potem Lombard, a gwiazdą wieczoru będzie jedna z najpopularniejszych obecnie czeskich grup rockowych,



Formacja Kryštof

Kryštof. Richard Krajčo i spółka bez większych problemów potrafią zapełnić po brzegi zarówno stadion piłkarski dla 45 tysięcy widzów na

Strahowie w Pradze, jak również kameralny klub rockowy.

Przyszłoroczny festiwal przeniesie się znad akwenu wodnego na ty-

łach parku bliżej głównego gmachu frysztackiego zamku. – Powstanie większa strefa zarówno dla fanów, jak też dla zaproszonych zespołów.

Wszyscy powinni na tym skorzystać – stwierdził Koch. – Grupa Kryštof pojawi się w Karwinie w kilkunastoposobowym składzie. Lombard i Feel też zażyczyli sobie większej strefy za sceną – zdradził nam Koch.

Dochód z przyszłorocznego Dolańskiego Grómu członkowie MK PZKO w Karwinie-Frysztacie przeznaczą ponownie na remont miejscowego Domu Polskiego. – Pozostało jeszcze trochę prac wykończeniowych – stwierdził Koch. Bilety na Dolański Gróm 2018 trafiły do sprzedaży w poniedziałek. Oprócz sieci Ticketportal będzie je można zdobyć premierowo również w klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie. „Głos Ludu” będzie jednym z partnerów medialnych wydarzenia. W przyszłym roku na naszych łamach rozpoczniemy zabawę konkursową, w której do wygrania będą bilety na festiwal. (jb)

Wigilijne klimaty

Niedzielne popołudnie można było spędzić bardzo przyjemnie w Domu PZKO w Boconowicach. Przy okazji obchodów 70-lecia Związku odbyło się tam spotkanie wigilijne uświetnione projekcją filmu autorstwa Izy Wałaskiej pt. „Fenomen Zaolzie”.

W kameralnie przedświątecznej atmosferze spotkały się tam trzy pokolenia członków Miejsowego Koła PZKO. Wszyscy łamali się oplatkiem, a po obejrzeniu filmu można było osobiście porozmawiać z jego autorką.

Od strony kulturalnej, siostry Eliza i Tiana Skupień wokalnie okrasily spotkanie wykonaniem piosenki, a Krzysztof Słowiaczek recytował wiersz. Dodatkowo do spotkania była okolicznościowa wystawa związana z historią i działalnością MK PZKO. Przygotowana została przez Danutę i Zygmunta Brannych. Danuta Branna wygłosiła wykład, w którym zaakcentowała wybrane najważniejsze i najciekawsze wydarzenia z dziejów Koła. (endy)



Fot. NORBERT DABKOWSKI

Wspólne łamanie się oplatkiem podkreśliło rodzinną atmosferę spotkania.

Wspomnieniowe spotkanie u Skalickiej

Nauczyciel, pisarz i poeta, działacz społeczny i kulturalny. Założyciel licznych chórów, dyrektor artystyczny męskiego chóru „Gorol” i festiwalu Gorolski Święto w Jablonkowie. Pełnił też funkcję prezesa ZG PZKO. W 20. rocznicę śmierci Władysława Młynka, bo o nim mowa, wspomniano w Muzeum Marii Skalickiej w Ustroniu.

Sala ustronskiego Muzeum im. Marii Skalickiej na Brzegach zapełniła się po brzegi. Wszyscy chcieli posłuchać, jak o tej ciekawej i zasłużonej postaci, jaką był Władysław Mlynek, opowiada Daniel Kadłubiec. A opowiadał niezwykle barwnie. Kadłubiec prześledził drogę pedagogicznej kariery Młynka. Wspominał o placówkach, w których Mlynek uczył, a które już nie istnieją. Przykładowo szkoła była na Kamienitym, tam, gdzie teraz jest schronisko turystyczne. Później uczył w szkole wydziałowej

w Trzyńcu, obecnie im. Gustawa Przeczka, następnie w Milikowie. A kończył swoją karierę pedagogiczną w Bukowcu – najstarszej wsi w cieszyńskich Beskidach. – Tam, gdzie przyszedł, musiał być zespół, kapela, teatr. W Trzyńcu założył wspólnie zespół dziecięcy „Czantoryjki”, w Milikowie „Goroliczek” – wylczył Kadłubiec. Zdradził, że Mlynek w szkołach, w których pracował, nie tylko rektorował, ale też i np. kucharzył.

Wspomnienia o Młynku i wywody na temat gwary Kadłubca przeplatane były fragmentami twórczości Młynka, zarówno tej w języku polskim, jak i pisanej przez niego gwara czytanej przez wybitnego aktora, dyrektora Teatru Cieszyńskiego w Cz. Cieszynie Karola Suszkę. A na koniec wszyscy wspólnie śpiewali regionalne pieśniczki przy akompaniamencie Czesława Pomykacza. (indi)

»Łowiynziok« regionalnym dobrem

Tradycyjny górski taniec zwany „łowiynziokiem” został zapisany na listę niematerialnych dóbr kultury województwa morawsko-śląskiego. Wniosek zgłosiło Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, wpis na listę zatwierdził Zarząd Województwa.

– Ten unikatowy taniec był popularny w górskich okolicach Trzyńca i Jablonkowa w pierwszej połowie XX wieku. Dziś jest na wymarciu, tańczą go już tylko zespoły folklorystyczne. Muzeum Ziemi Cieszyńskiej stara się o popularyzację tego archaicznego tańca. Na przykład w 2016 roku, dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury, zorganizowało specjalny kurs taneczny – poinformowała Iva Lupkowa, rzeczniczka muzeum.

Skąd pochodzi nazwa tańca, który kiedyś tańczono na dzisiejszym czesko-polsko-słowackim pograniczu przy każdej okazji? – Według etymologii ludowej nazwa wywodzi się od

kierpców górskich z wołowej („łowiynziej”) skóry, w których tańczono, i które musiały być wytrzymałe. Kolejnym wyjaśnieniem może być to, że tancerze podczas „łowiynzioka” poruszają się po elipsie, która jest nie większa od rozłożonej wołowej skóry – wyjaśniła Lupkowa. Dodała, że w latach 50. ub. wieku Ivo Stolařík zapisał ok. stu pieśni „łowiynziokowych”. W regionie od Herczawy, Istebnej, Bukowca, aż po Nydek powstały różne formy tego tańca.

„Łowiynzioka” mają w swoim repertuarze zespoły folklorystyczne działające w ramach PZKO. – My tańczymy „łowiynzioka” spokojnie, jako taniec zalotny, tak, jak nas tego nauczono przed kilku laty w Istebnej. Pokazujemy go m.in. na wesełach. Z tego, co wiem, niektóre górskie zespoły tańczą go dziś bardziej energicznie – powiedział „Głowski Ludu” Marek Grycz, kierownik zespołu „Oldrzychowice”. (dc)

Wspólne kolędowanie



Fot. BEATA SCHÖNHALD

Na czeskokieszyńskim rynku zabrzmią w piątek polskie kolędy. Miejsowe Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum i Osiedlu organizują kolejną edycję „Wspólnego kolędowania”. Pierwsze dźwięki świątecznych melodii zabrzmią o godz. 16.45. Na scenie pod gołym niebem tradycyjnie zaprezentuje wiązkę pieśni adwentowych i bożonarodzeniowych Kameralny Zespół Śpiewaczy „TA Grupa” (na zdjęciu). W drugiej części programu artystycznego dołączą do niego również byli członkowie czeskokieszyńskiego chóru „Harfa”. Gościnnie z „TA Grupa” wystąpi również uczennica Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie, Nina Katrušák. Na zakończenie do wspólnego śpiewania kolęd, a także do dzielenia się oplatkiem oraz składania sobie świątecznych życzeń zostaną zaproszeni wszyscy uczestnicy spotkania. (sch)

Coraz piękniejsza polszczyzna

Najlepsi recytatorzy z polskich szkół podstawowych na Zaolziu zjechali w piątek do Gnojnika, by wziąć udział w finałowych zmaganiach XVI Konkursu Recytatorskiego im. Jana Kubisza. Gospodarzem imprezy była, jak co roku, gnojnicka szkoła nosząca imię autora „Płyniesz Olzo”.



Fot. DANUTA CHLUP

Wręczenie nagród najmłodszym recytatorom.

Konkurs składa się z trzech etapów: eliminacji szkolnych, obwodowych i finału. – W eliminacjach obwodowych, które odbyły się w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu i Jabłonkowie, wzięło udział 269 recytatorów, do finału zakwalifikowało się 71 – poinformowała Grażyna Sikora, wicedyrektor szkoły w Gnojniku.

– W tym roku nie przyznano nam dotacji z Ministerstwa Szkolnictwa, ale otrzymaliśmy wsparcie z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie oraz Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków. Pomogło także nasze Koło Macierzy Szkolnej – dodała główna organizatorka konkursu. Dzięki tej pomocy

wszyscy uczestnicy mogli otrzymać dyplomy, dzieci, które z eliminacji obwodowych awansowały do finału – nagrody rzeczowe, natomiast zwycięzcy cenne nagrody książkowe.

W jury zasiadli aktorzy Teatru Cieszyńskiego, jego dyrektor Karol Suszka, a także kierownik literacki

Sceny Polskiej, Joanna Wania. – To sama przyjemność słuchać pięknej polszczyzny i pięknej recytacji dzieci – tak Suszka skomentował popisy recytatorów. – Poziom z roku na rok jest coraz wyższy, zwłaszcza jeśli chodzi o polszczyznę. Jest lepiej nie tylko w finale, ale także w eliminacjach obwodowych – powiedziała

Wania. Dodała, że w kategorii klas czwartych i piątych, której się przysłuchiwała, pojawiały się zarówno wiersze klasyków – Jana Brzechwy, Janiny Chotomskiej, Ludwika Jerzego Kerna, jak i nowych autorów, na przykład Agnieszki Frączek czy Elizy Rozdoby.

(dc)

WYNIKI XVI KONKURSU RECYTATORSKIEGO:

Kat. I: 1. Bartek Kuźma, Wędrynia i Emma Alter, Orłowa-Lutyń (ex aequo), 2. Antonín Cieniála, Gnojnik, 3. Adrian Malczyk i Adam Swaczyna, obaj Karwina (ex aequo). Kat. II: 1. Tadeáš Trzaskalik, Karwina i Krystian Stonawski, Cz. Cieszyn (ex aequo), 2. Agnieszka Bureš, Wędrynia, 3. Natan Rucki, Bystrzyca i Adam Kotas, Cz. Cieszyn (ex aequo), wyróżnienie Dawid Kantor, Bystrzyca. Kat. III: 1. Justyna Navrátil, Bystrzyca i Marianna Szelong, Cz. Cieszyn (ex aequo), 2. Lena Mrózek, Sucha Góra i Henryk Filipek, Gnojnik (ex aequo), 3. Magdalena Ewa Kmeť, Cz. Cieszyn. Kat. IV: 1. Mateusz Morawiec, Karwina i Dorota Cieniála, Trzyńiec I (ex aequo), 2. Izabela Bolek, Gnojnik, 3. Ema Tomanek (Jablonków), wyróżnienie: Nina Katrušák i Tomasz Grycz (oboje Cz. Cieszyn). Kat. V: 1. Julia Pieter, Gnojnik, 2. Petra Sikora, Wędrynia i Agnieszka Szotkowska (Jablonków), 3. Krzysztof Słowiacek (Jablonków) i Gedeon Molin, Gnojnik, wyróżnienie Agata Grycz (Cz. Cieszyn)

Opr. (dc)

ANKIETA

Finałiści opowiedzieli o swoich wierszach i przygotowaniach do konkursu.

ADAM BURIAN, KL. 1, PSP Jablonków



Recytowałem wiersz „Foka”. Pomogła mi go wybrać mama. Lubię wiersze o zwierzętach. Umiałem go na pamięć już wcześniej, zanim zgłosiłem się na konkurs. Potem uczyłem się go ładnie recytować. Nie miałem tremy, chyba dobrze mi poszło.

MARIANNA SZELONG, kl. 5, PSP Czeski Cieszyn



Mówię wiersz Wandy Chotomskiej pt. „Ballada o kogucie”. Mama znalazła go w Internecie już w zeszłym roku. Teraz postanowiłam go recytować, bo jest fajny, śmieszny, pomyślałam sobie, że się spodoba. Lubię takie śmieszne wiersze. Troszeczkę miałam treść, ale myślę, że poszło mi dobrze.

MARKÉTA SŁOWIK, kl. 7, PSP Gnojnik



Recytuję wiersz Natalii Usenko pt. „Kolacja”. Bardzo mi się podoba, dla mnie jest idealny. Kiedy wiersz mi nie odpowiada, to nie idę na konkurs. Szukam utworów zwykle w Internecie, ten akurat znalazłam w książce z wierszami. Wybrałam go także dlatego, że bohaterem jest słowik, a ja noszę nazwisko Słowik. (dc)

Kim jest Bronisław Liberda?

Takie pytanie nurtuje mnie już od dawna, a przypomniało mi się ponownie podczas wernisażu w Galerii „Půda” („Strych”) Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Znany i popularny Bronisław Liberda otworzył tu już trzecią w krótkim okresie wystawę swojej twórczości, w tym przypadku malarstwa. Na ekspozycji „Bronisław Liberda. Obrazy (retrospektywa 1950-2010)” autor w skrótej formie prezentuje swoje malarstwo z ostatnich 60 bardzo płodnych lat. Tuż przed wejściem do galerii wisi skromny, nieduży, ale bardzo ciekawy obrazek przedstawiający bukiet piwonii, namalowany akwarelą, a jak nam zdradził autor, ofiarowany następnie żonie. Obok jest jeden z ostatnich, olejny z roku 2016. Zapraszają do galerii, gdzie w tematycznych grupach pokazane są dzieła z ostatnich kilkunastu lat. Na pytanie, dlaczego brakuje ostatnich prac, malarz powiedział, że te z bieżącego roku jeszcze schną. Jak powszechnie wiadomo, Bronek ma-

luje dawną techniką, kiedy to każda cieniutka, prawie przezroczysta warstwa olejnej farby musi przed nałożeniem kolejnej odpowiednio wyschnąć.

Bronisław Liberda zajmuje się jednak nie tylko malarstwem i grafiką, ale był i jest ilustratorem, scenografem, muzykiem i kompozytorem. Znamy go z łamów naszej gazety, ale też innych polskich wydawnictw – „Zwrotu”, „Jutrzenki”, „Ogniwa” i innych. Poza tym jego ilustracje prezentowano w czeskich dziecięcych czasopismach „Mateřídouška” i „Sluníčko”. Jego ilustracje znajdziemy w książkach wydawnictwa „Profil”, zaś w latach 1987-1991 realizował dla Telewizji Czeskiej serię wieczorynek, które docenione zostały na festiwalu twórczości animowanej w Czeskich Budziejowicach. Wydał niewielką książkę „Szóstka wygrywa”, która prezentowała jego rysunki satyryczne, m.in. publikowane w „Głosie Ludu” i innych gazetach. O jego rysunkach, jakże trafnie i z humorem komentu-



Fot. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Bronisław Liberda ma grono oddanych fanów. Na ostatnim wernisażu pojawiło się mnóstwo gości.

jących nie tylko regionalne wydarzenia i życie na naszym podwórku, ale i aktualne polityczne sprawy, nie trzeba wspominać, gdyż wciąż poszukiwane są przez naszych czytelników z pytaniem, co też Bronek tym razem obrał sobie za cel...

By napisać o wszystkim, czym zajmuje się Bronisław Liberda, trzeba by sporych łamów, a najlepiej książki. Przy tym ten także skromny twórca, który zaznacza wyraźny ślad w życiu kulturalnym nie tylko w naszym regionie, sam swoją działalnością i

twórczością jednoznacznie odpowiada na postawione na początku pytanie. Jest Artystą, tak, artystą przez duże „A”. Życzymy mu więc jeszcze długich lat życia i sił twórczych, by wciąż jeszcze wzbogacał nasze życie.

WŁADYSŁAW OWCZARZY

70-lecie pod hasłem »Wspólna praca łączy«

W sobotę Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie świętowało 70. urodziny. W programie wydarzenia, któremu przyświecało motto „Wspólna praca łączy”, znalazło się miejsce na przypomnienie historii, a także występy muzyczne zespołów działających pod skrzydłami jabłonkowskiego Koła. Wręczono też odznaczenia.



Zdjęcia: MAŁGORZATA BRYL-SIKORSKA



W jubileuszu uczestniczyli także najmłodsi goście.

Chór Męski Gorol wystąpił pod koniec części artystycznej Akademii Jubileuszowej.

Imprezę rozpoczęły występy uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza. Następnie zaprezentowały się zespoły „Zaolzioczek” i „Zaolzi”, kapele „Lipka” i „Nowina” oraz Chór Męski „Gorol”, które na co dzień działają pod skrzydłami MK PZKO w Jabłonkowie. Jak podkreślali ich członkowie, rzadko się zdarza, by wszystkie te zespoły spotkały się w jednym miejscu i czasie, przygotowując wspólny program artystyczny. Jednak na 70-lecie jabłonkowskiego Koła udało się zerwać szyki. – 70-lecie jakiegokolwiek organizacji czy osoby zdarza się tylko raz w życiu i warto na taką imprezę przyjść i wspólnie świętować – zaznaczył Jan Ryłko, prezes MK PZKO w Jabłonkowie, otwierając sobotnią Akademię Jubileuszową.

Życzenia pezetkaowcom złożyli zaproszeni goście, m.in. konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, a także przedstawiciele lo-

kalnego samorządu: burmistrz Jabłonkowa Jiří Hamrozi oraz jego zastępca Stanisław Jakus. Do życzeń dołączyła się także Urszula Czudek, dyrektor PSP im. H. Sienkiewicza, której absolwenci stają się członkami MK PZKO w Jabłonkowie i innych okolicznych kół. – 70 lat to długa droga, to życie człowieka, to tysiące godzin poświęcone pracy społecznej na rzecz polskiego społeczeństwa, to także miliony wspaniałych chwil, których się nie zapomina – powiedział Czudek. – Z tego miejsca chciałabym złożyć Związkowi najserdeczniejsze życzenia i gratulacje z okazji jubileuszu, a zarazem podziękować za naszą dotychczasową współpracę. Bez waszego finansowego i moralnego wsparcia niekiedy byłoby nam bardzo trudno – dodała.

Miejscowego Koła PZKO w Jabłonkowie nie byłoby bez wysiłku wielu osób. Podobnie za organizacją sobotniej Akademii Jubileuszowej

również stał zespół ludzi, zaś przygotowania nadzorowała Wanda Kufa, pełniąca funkcję sekretarza Koła od 40 lat. Wspierał ją w tym Jan Ryłko. – Na pewno to było duże wyzwanie organizacyjne, bo trzeba było skoordynować występy wszystkich naszych zespołów i wykonać szereg innych prac. Nie wyobrażam sobie, by któregoś z zespołów zabrakło na naszej scenie w tym szczególnym dniu, dlatego jestem szczęśliwa, że ostatecznie wszystko udało się dopiąć na ostatni guzik – zaznaczyła Kufa w rozmowie z naszą redakcją. Zapytana, czego można życzyć MK PZKO w Jabłonkowie w związku z okrągłym jubileuszem, odparła: – Żeby dołączyli do nas młodzi, wznowił działalność Klub Młodych, by było komu przekazać pałeczkę.

– MK PZKO w Jabłonkowie powstało 30 listopada 1947 roku, czyli pięć miesięcy po zatwierdzeniu statutu PZKO – przypomniał Ryłko,

prezentując historię jabłonkowskiego Koła. – W chwili obecnej Koło liczy 352 członków, a jego siedzibą od 1983 roku jest Dom PZKO na Rynku Mariackim w Jabłonkowie. Wcześniej naszą siedzibą była Czytelnia Ludowa (...). W 2014 roku w siedzibie przy rynku została dobudowana scena i pomieszczenia Izby Regionalnej im. Adama Sikory. Potrafiliśmy zdobyć środki finansowe na wybudowanie tej sceny i generalną przebudowę Domu PZKO – dodał.

Aktualnie w siedzibie MK PZKO w Jabłonkowie działają nie tylko zespoły muzyczne, z których najstarszy jest Chór Męski „Gorol”, obchodzący w tym roku jubileusz 70-lecia. Chlubą Koła są Izba Regionalna im. Adama Sikory, Górolsko Swoboda, a także Kawiarenka Pod Pegazem, czyli powstała w 1989 roku kawiarnia literacka. Pisząc o działalności tego Miejscowego Koła, nie sposób pominąć organizowanej przez niego najważ-

niejszej imprezy kulturalnej na Zaolziu, czyli „Gorolskiego” Świąta. Działają także Kluby Seniora i Kobiet. – Nasz Klub należy do najdłuższych działających na Zaolziu i liczy obecnie 22 kobiety, które są bardzo aktywne. Zajmujemy się przede wszystkim rękodziełem i organizacją wystaw, a także pomocą przy organizacji miejscowych imprez. Każda z nas pomaga przy „Gorolskim Świącie”, do którego przygotowania zaczynamy już od stycznia – przyznała Władysława Byrtus, przewodnicząca Klubu Kobiet w rozmowie z „Głosem Ludu”. – Zgadzam się z motto naszej Akademii „Wspólna praca łączy”, ale przy tym jubileuszu życzyłabym nam wszystkim na przyszłość, żeby było więcej zgody, tolerancji i zrozumienia między ludźmi. Nie oceniamy się zbyt krytycznie, bo każdy się stara, a do tego pracuje tu zupełnie bezinteresownie – dodała.

MAŁGORZATA BRYL-SIKORSKA

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

TRZY KORONY DZIENNE

Fundusz Rozwoju Zaolzia wsparł od początku roku polskie organizacje w naszym regionie kwotą ponad 2,8 mln koron – czytamy w „Głosie Ludu” z soboty 9 grudnia. Wszystko dzięki kilku zacnym ludziom, którzy postanowili podzielić się ze społeczeństwem uczciwie zapracowanymi pieniędzmi, włączając się w inicjatywę Zygmunta Rakowskiego „Wizja 2035”, zakładając Fundusz Rozwoju Zaolzia. Wyasygnowali na ten cel około czterech milionów koron – chwała i cześć im za to.

Nie jest to zupełnie nowa inicjatywa. Już przed ponad dwudziestu laty, podczas Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków, zaproponowałem dobrowolne „opodatkowanie się” naszego społeczeństwa na rzecz wspólnych celów. Stawka miała wynosić 1 koronę dziennie. Wtedy na Zaolziu żyło jeszcze około czterdziestu tysięcy Polaków.

Gdyby tylko jedna trzecia rodaków włączyłaby się do tej akcji, to udałoby się zgromadzić niebagatelną kapitał. Tuż po tej wypowiedzi oburzył się jeden z działaczy. Nie mógł zrozumieć, że mieliby oni jeszcze dokładać do swej mozolnej pracy na rzecz społeczeństwa i płacić jedną koronę dziennie.

Dobrze więc, że teraz zrodziła się taka inicjatywa i jest taki fundusz. Należy się jednak zastanowić, co dalej, bo jeśli w takim tempie będą się domagały różne organizacje wsparcia, to w krótkim czasie Fundusz się wyczerpie. Należałoby powrócić do mojej propozycji sprzed lat i otworzyć to konto dla wszystkich tych, którym polskość leży na sercu. Dziś może nie wystarczyłaby jedna korona dziennie, ale trzy korony dziennie nie zrujnowałyby nikomu budżetu domowego.

Melchior Sikora, Karwina

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



NA ADWENTOWĄ NUTĘ
W ostatnią niedzielę listopada trzyniecki „Hutnik” uświetnił swym występem VII Artystyczne Spotkanie Modlitewne w ramach obchodów jubileuszowych 500-lecia kościoła pw. św. Jerzego w Puńcowie. Z kolei w pierwszą sobotę Adwentu chór zaśpiewał w brneńskiej katedrze świętych Piotra i Pawła. Zabrzmiało „Jesus bleibet meine

Freude” – J.S. Bacha z towarzyszeniem organów, a potem utwory m.in. J. Świdra, M. Duruffé, T. Małkiewicz, J. Ruttera. Dochód z tegorocznego koncertu przeznaczono na remont dzwonów w katedrze. Wieczorem chórzyci zwiedzili targi świąteczne. Następnego dnia dali koncert w kościele w austriackiej miejscowości Pulkau.

PZS „Hutnik” serdecznie zapra-

sza we wtorek 12 grudnia o godz. 18.00 na Trzyniecki Wieczór Adwentowy na Rynku Wolności, do wspólnego posłuchania i zaśpiewania kołęd. Natomiast 28 grudnia o godz. 17.00 odbędzie się doroczny Koncert Świąteczny „Hutnika” wraz z gościem koncertu – Chórem Mieszanym „Echo” z Bielska-Białej. Serdecznie zapraszamy.

A. Kornuta

grosz do grosza ⁸³

Przedświąteczna krzątania

Na ulicach od tygodni migoczą już świąteczne ozdoby, w sklepach wzrok przykuwają bożonarodzeniowe dekoracje, na stronach internetowych i w kolorowych czasopiśmie pełno niezastąpionych rad, co i komu na pewno należy w tym roku kupić pod choinkę. Nic dziwnego, Boże Narodzenie już za niespełna dwa tygodnie, naprawdę więc trzeba się spieszyć, żeby wszystko kupić, wszystko ogarnąć i załatwić w porę. Zresztą akcja przedświąteczna związana z przeróżnymi promocjami, zniżkami, zachętami i prezentacjami w wielu sieciach i galeriach handlowych zaczęła się już o wiele wcześniej. Czekoladowe figurki Mikołajów co bardziej niecierpliwi i mniej odporni psychicznie klienci kupowali już w połowie października... Spece od reklamy i marketingu doskonale zdają sobie sprawę z tego, że spora część klientów jest podatna na różne chwytaki mające na celu przekonanie ich o wyjątkowości jakiegoś towaru. Ponieważ święta tuż, tuż, trzeba kupować, kupować... Psychologowie zaś powtarzają do znudzenia: Uczmy się stawiać opór manipulacjom.

CO?, KOMU?, ZA ILE?...

Warto podkreślić w tym miejscu, że bynajmniej nie wszyscy poddają się tej przedświątecznej, wszechobecnej presji. Wielu klientów zawsze, nie tylko przed świętami, głęboko się zastanawia, co kupić, za ile, komu i gdzie. W tym roku podobno statystyczna rodzina w Republice Czeskiej zamierza wydać przed świętami Bożego Narodzenia ok. 10 tys. koron, o 20 proc. więcej, aniżeli przed rokiem. Większość jednak musi w tym celu przez dłuższy czas oszczędzać, tylko ok. 17 proc. rodzin może sobie pozwolić na opłacenie od ręki wszystkich świątecznych wydatków. To jednak statystyka. Pani Olga (80 lat, mieszka w Rychwałdzie) ma dwie córki i pięcioro wnucząt. Wszyscy, także zięciowie, pod choinkę znajdują prezenty o wartości ok. tysiąca koron każdy. Pani Olga kupi też, jak rodzinna tradycja każe, karpie, choinkę i kilka bożonarodzeniowych dekoracji do mieszkania. Sama upiecze kilka rodzajów ciasteczek. Jak wcześniej obliczyła, wyda w tym celu półtorę miesięcznej emerytury. Przez cały rok więc oszczędza, aby móc sprawić radość swoim bliskim zgromadzonym pod choinkę. Z kolei jej bliska przyjaciółka, pani Anna (85 lat, też mieszkająca w Rychwałdzie) nie planuje prawie żadnych prezentów ani nadzwyczajnych wydatków. Emeryturę ma tak małą, że nie jest w stanie niczego odłożyć. Zaprosi do siebie najbliższych, poczęstuje ciasteczkami (to raptem wydatek kilkudziesięciu koron). Małe

mieszkanie udekoruje świerkowymi gałązkami. I tyle. Prezentów kupować nie będzie, bo jej nie stać.

ŚWIĘTUJĄ PRAWIE WSZYSCY

Boże Narodzenie świętuje, bardziej lub mniej intensywnie, w Republice Czeskiej podobno 96 proc. obywateli. Zarówno ludzie głęboko religijni, jak i niewierzący. Najwięcej pieniędzy wszyscy wydają właśnie na prezenty dla członków rodziny i przyjaciół, na jedzenie, alkohol, choinkę, świąteczne ozdoby, karpie. 85 proc. Czechów nie wyobraża sobie świąt bez tradycyjnych ciasteczek. Większość robi je własnoręcznie, jak tradycja każe. Prawie wszyscy kupują prezenty. Panie najczęściej znajdują pod choinkę wyroby kosmetyczne (47 proc.) lub ubrania. Rodzice kupują dzieciom najczęściej ubrania i zabawki. W rodzinach lepiej sytuowanych kupuje się też elektronikę i sprzęt sportowy (narty, łyżwy, dresy, kaski, rowery...). Książki niestety na liście podarunków zajmują od wielu już lat stosunkowo odległe pozycje.

Coraz częściej też ludzie nie mają pomysłu na prezent świąteczny. W niektórych wypadkach najlepszym rozwiązaniem mogą być pieniądze. Ile jednak włożyć do koperty, aby zadowolić obdarowanego lub obdarowaną? Jak to zrobić, aby nie wyszło niezręcznie? Bo pomimo wszystko pieniądze pod choinkę to dosyć kontrowersyjny temat. Z jednej strony to bardzo bezpieczne rozwiązanie. Wiadomo,

że adresat wyda gotówkę na to, co najbardziej mu potrzebne lub co mu się spodoba. Z drugiej strony ktoś może pomyśleć, że wybraliśmy najłatwiejszą drogę, bo nie chciano nam się pomyśleć o przygotowaniu sensownego upominku.

PIENIĄDZE DLA NASTOLATKA

Gotówka w kopercie będzie jednak na pewno dobrym prezentem np. dla nastolatka. Wszyscy dorośli niewątpliwie pamiętają niezręczne sytuacje, kiedy to przed laty musieli głośno i z radosną miną dziękować wujostwu za części garderoby, które wcale, ale to wcale im się nie podobały i które zaraz po świętach łądowały głęboko na dnie szuflady. Po co więc wydawać pieniądze na rzeczy, które nikomu nie sprawiają radości i na nic się nie przydadzą? To zaś, ile dać pod choinkę, zależy oczywiście od sytuacji finansowej i relacji z obdarowanym. Nie ma górnego limitu. Jeżeli chcemy podarować pieniądze osobie niepełnoletniej, warto skonsultować ten krok wpięć w jej rodzicami. Warto też pamiętać, że sama koperta pod choinkę wygląda raczej mało elegancko. Nawet gdy postanowimy „załatwić” sprawę prezentu kopertą z gotówką, warto dołączyć do niej drobny, symboliczny podarunek. Mogą to być słodycze, niebanalny drobiazg kojarzący się ze świętami, maskotka czy puszcza z herbatą itp.

Jeżeli jednak chcemy obdarować osoby starsze od siebie, rówieśników czy małe dzie-

ci, lepiej pomyśleć o konkretnym podarunku, tym bardziej że chwile, kiedy maluchy z wypiekami na twarzy rozpakowują prezenty, będziemy pamiętać do końca życia. Dorosłym pieniądze pod choinkę dawać jakoś nie wypada. Nie zaszkodzi jednak wcześniej zorientować się, co naszym bliskim sprawiłoby prawdziwą radość. Babcię czy wujka można otwarcie spytać, czego potrzebują lub o czym marzą. Wszyscy dorośli też na pewno ucieszą się z własnoręcznie zrobionych podarunków – robótek ręcznych, pierników, albumu ze zdjęciami wnucząt... Jeżeli osoba, którą chcemy obdarować, lubi czytać, przyjemność sprawi jej niewątpliwie bon do księgarni. Najbliższym lub przyjaciółom można też dać pod choinkę bony do perfumerii, sklepu z artykułami domowymi, voucher umożliwiający przyjemne spędzenie czasu. Nie poleca się natomiast fundowania takich atrakcji, jak skoki spadochronowe czy loty balonem. Nie wszyscy akurat o nich marzą, radość z podarunku może być udawana. Wtedy przykro jest zarówno obdarowanemu, jak i darczyńcy.

Do świąt pozostały niespełna dwa tygodnie. Zanim zablęsną światła na choince, nasze portfele i konta będą na pewno szczuplejsze. To nieuniknione, wszak Boże Narodzenie jest raz w roku. Ale pomimo wszystko – nie dajmy się zwariować. Naprawdę można Gwiazdkę przygotować i przeżyć, nie ogłaszając przy okazji upadłości.

(h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Miłość

IGNACY KARPOWICZ
Wydawnictwo Literackie



Lustrzane światy, sny i miłość...

W dworku wczesnych lat powojennych, w dystopijnej Polsce przyszłości, w baśniowym królestwie toczonym zarazą, w krzywym zwierciadle tu i teraz – ścierają się ludzkie namiętności. Każdy pragnie spełnić swoją powinność. Nikt nie chce być samotny. Każdego czeka ból.

„Nie wiem, czy człowiek rodzi się z pierwszym kłamstwem. Jeśli tak, to jakie ono jest? Płacz nakarmionego niemowlęcia, żeby przykuć uwagę matki? Płacząc, udawałem głód lub ból? Nie mam natomiast wątpliwości w kwestii kłamstwa głównego, kłamstwa towarzyszącego mi dzień i noc przez ponad trzydzieści lat. Kłamstwo główne zostało tak gorliwie i szeroko rozpracowane przez literaturę, psychologię i rozmaite nauki, że wstyd się do niego przyznawać. Kto nosi w sobie takie kłamstwo, wydaje się ułomny i tchórzliwy. Bo czego tu się bać? A taka jest natura tego kłamstwa – strach. I wstyd” (fragment powieści)

* * *

Żółwie aż do końca

JOHN GREEN
Bukowy Las

Szesnastoletnia Aza Holmes nie zamierzała uczestniczyć w poszukiwaniu zaginionego miliardera Russella Picketta. Ma przecież wystarczająco dużo własnych zmartwień i lęków.



Ale gdy stawką okazuje się sto tysięcy dolarów nagrody i wieloletnia przyjaźń z Daisy, Aza postanawia się zaangażować w coś poza szkołą i walką z dręczącymi myślami. Musi zdobyć się na odwagę i odświeżyć znajomość z synem miliardera Davisem, a przede wszystkim pokonać przepaść, która oddziela ją od innych ludzi. To dla niej nie tylko niezwykła przygoda, ale też największe życiowe wyzwanie.

Najbardziej oczekiwana i najbardziej osobista książka Johna Greena. Przejmująca, ale i dodająca otuchy historia nastolatki zmagającej się z

chorobą psychiczną. Powieść o rodzinie, przyjaźni, miłości i pokonywaniu przeciwności losu.

Nr 1 na amerykańskich i światowych listach bestsellerów, m.in. „New York Timesa”, „Wall Street Journal” i „USA Today”.

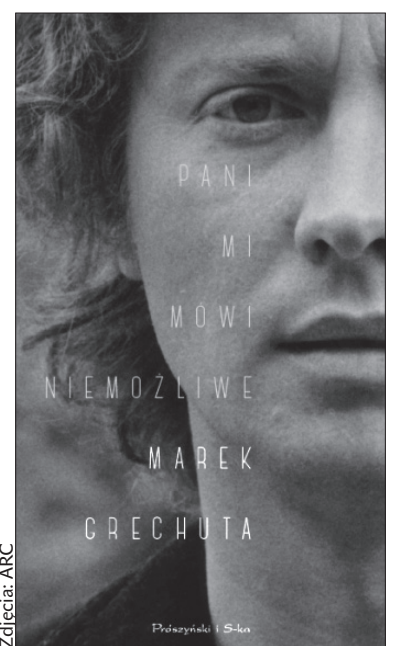
* * *

Pani mi mówi niemożliwe Najpiękniejsze wiersze i piosenki

MAREK GRECHUTA
Prószyński i Spółka

Najpiękniejsze i najpopularniejsze wiersze oraz piosenki barda poetyckiej nuty.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych, kiedy na scenie królowało mocne brzmienie, pojawił się ta-



Zdjęcia: ARC

jemniczy chłopak. Marek Grechuta zaskoczył wszystkich rozpoznawalnym głosem i lirycznymi tekstami. Jego wiersze natychmiast stawały się przebojami, które nuciła cała Polska: „Świecie nasz”, „Dni, których nie znamy”, „Będziesz moją panią” czy „Wiosna, ach to ty”. Od dziesięcioleci śpiewają je kolejne pokolenia, a ostatnio na nowo przypomniał je, między innymi, Kamil Bednarek.

(r)

WSPOMNIENIA



Dnia 12. 12. 2017 mija 1. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi

śp. ANNY WITOSZOWEJ
z Karwiny

Z miłością i smutkiem w sercu wspominają Janka, Halina, Mirek z rodzinami.

GL-738

NEKROLOGI



*Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 6. 12. 2017 zmarł nagle po ciężkiej chorobie w wieku 63 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. JANUSZ KUPKA
zamieszkały w Olbrachcicach

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 12 grudnia 2017 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Olbrachcicach.

W smutku pogrążona rodzina.

RK-142

Wyrazy szczerego współczucia koleżance Krysie Kupce i całej rodzinie z powodu śmierci Męża

śp. JANUSZA KUPKI

składają chórzyści ChM Stonawa.

RK-144



*Uplýwa szybko žycie,
jak potok plynie czas,
za rok, za dzień, za chvíľ,
razem nie bęďme nas.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7. 12. 2017 zmarła nagle w wieku 92 lat nasz Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. HELENA POLOKOWA
zamieszkała w Piotrowicach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 12 grudnia 2017 o godz. 13.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Mizerowie.

W smutku pogrążona rodzina.

GL-739

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Lampka oliwna (12, godz. 19.00);

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Królowa Śniegu (12, godz. 8.30, 10.30; 13, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Prání k máni (12, 13, godz. 16.00); Milada (12, godz. 20.00; 13, godz. 17.30, 20.00); Złe mamuski 2: Jak przetrwać święta (13, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Paddington 2 (12, godz. 17.15); Seven Sisters (12, godz. 19.30; 13, godz. 20.00);

Zahradnictví: Nápadník (13, godz. 17.30); **KARWINA – Ex:** Zahradnictví: Dezertér (13, godz. 15.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Liga sprawiedliwości (12, 13, godz. 17.30); Madam (12, 13, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Hurvínek a kouzelné muzeum (13, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Mikołaj w każdym z nas (12, 13, godz. 14.30); Sprawa Chrystusa (12, 13, godz. 16.00); Morderstwo w Orient Expressie (12, godz. 18.15); Cicha noc (12, 13, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regional-

ne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Macierz Szkolna zaprasza 16. 12. o godz. 14.00 i 16.00 na bajkę muzyczną pt. „Baba Jaga” w wykonaniu dzieci ze Szkoły i Przedszkola im. Żwirki i Wigury do Domu Kultury.

▲ Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 14. 12. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościecu.

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na grudniowe spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie”. W środę 13. 12. o godz. 15.50 spotkamy się obok kasy Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, by zwiedzić wystawę „Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym” z fachowym wykładem autorki, Ireny French.

▲ Zapraszamy wszystkich do wspólnego kołędowania na rynku w Czeskim Cieszynie 15. 12. o godz. 16.45. MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum, MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle oraz „TA Grupa” i „Harfa”. **HAWIERZÓW –** MK PZKO i przedszkole w Błędowicach zapraszają na wspólną „Wigilijkę” 14. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Błędowicach.

JABŁONKÓW – Zaprasza na Jarmark Godowy 17. 12. od godz. 10.00 na rynku. W programie m. in. „Jablunkovanka”, Collegium Canticorum, zespoły folklorystyczne z Wisły, teatr dla dzieci „Křesadlo”, Błaf. **KARWINA-RAJ –** Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 12. 12. o godz. 15.30.

KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO zaprasza 16. 12. o godz. 15.00 na tradycyjną Wigilijkę do świetlicy Koła.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie przedświąteczne z kołędowaniem „Niezapominajek”, które odbędzie się w środę 13. 12. o godz. 17.00 w Teatrzyku pod Wieżą w ostrawskim ratuszu.

ORŁOWA-LUTYNIA – Dzieci ze szkoły i przedszkola zapraszają wszystkich na Jasełka w piątek 15. 12. o godz. 16.00 do Domu Dzieci i Młodzieży. W drugiej części dzieci odwiedzi Mikołaj.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH w RC (SEP) – Zaprasza członków i sympatyków w czwartek 14. 12. o godz. 15.30 na Spotkanie

Elektryków, które odbędzie się w Czeskim Cieszynie, ul. Dvořáka 2 (siedziba firmy Emetest).

TRZYNIEC – Comiesięczne spotkanie „Zgodzian” połączone z „Wigilijką” odbędzie się we wtorek 12. 12. (nie jak zwykle w środę) o godz. 16.00 w Domu PZKO w Trzyńcu-Kanadzie.

UWAGA HKS „ZAOLZIE”! – Wigilijka naszych Kregów Seniora odbędzie się w czwartek 14. 12. o godz. 11.00 w Domu Harcerza w Cieszynie (Polska, ul. Żwirki i Wigury, powyżej szpitala). Kto potrzebuje transportu z dworca w Cz. Cieszynie, niech dzwoni pod nr tel. 558 358 052.

KONCERTY

TRZYNIEC – Parafia Luterska przy Kościoła Ewang. A. W. zaprasza na tradycyjny Wieczór kołęd, który odbędzie się w tutejszym kościele ewangelickim w niedzielę 17. 12. o godz. 16.00. Wykonawcami będą soliści, chór „Lutheran Chorus Trzyniec” oraz orkiestra kameralna pod kierownictwem Józefa Podoli.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, OŚRODEK KULTURY „Strzelnica”, Galeria „Půda”, ul. Strzelnicza 256/1: do 26. 1. wystawa „Bronisław Liberda. Obrazy” (retrospektywa 1950-2010). Czynna w dni robocze w godz. 9.00-20.00.

BYSTRZYCA, Galeria „Šíp”, Dom Opieki Bystrzyca 1317: do 29. 12. wystawa Julii Polok pt. „Obrazy”. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.00.

MUZEUM MIASTA TRZYNIA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA i MAŁA SALA WYSTAW: do 19. 1. wystawa pt. „Chaloupka na vršku aneb večerníčky z ateliéru Šárky Váchové”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA „NA SCHO-DACH”:** do 19. 1. wystawa pt. „Vánoční pozdrav dřive a dnes ze soukromé sbírky Mgr. Jaromíra Poláška”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW MAKETA HT:** do 19. 1. wystawa pt. „Święta

Bożego Narodzenia na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **GALERIA ZDROWEGO MIASTA KARWINA, Uniwersytet Śląski:** do 8. 12. wystawa polskich fotografików – Jakuba Kaszuba i Krzysztofa Sowy pt. „Fabryka słońca”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-16.00. **KARWINA, Sala Mánesa, Miejski Dom Kultury:** do 20. 12. wystawa Edgara Barana pt. „Obrazy i rysunki”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, czw: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 4. 3. wystawa pt. „Duše hořící. Jaroslav Zahradník”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 28. 2. wystawa pt. „Šanckmajstři a šancknechti aneb Jak se budovaly pevnosti”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkova i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8:** do 28. 2. wystawa pt. „Petr Bezruč”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeum 89:** do 4. 2. wystawa pt. „Zima na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym”. Czynna w godzinach otwarcia ekspozycji stałej; wt, czw, pt, so i nie – wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00; śr – wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00

Wydawca „Głosu Ludu” poszukuje kandydata na stanowisko:

DZIENNIKARZ – REDAKTOR

Oferujemy interesującą i ambitną pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w zespole gazety Polaków w Republice Czeskiej

Najważniejsze obowiązki:

- ✓ przygotowywanie artykułów i materiałów prasowych
- ✓ redakcja tekstów

Wymagania:

- ✓ wykształcenie wyższe
- ✓ dobra znajomość tematyki zaolziańskiej
- ✓ udokumentowana umiejętność opracowywania i redagowania tekstów
- ✓ wysoka kultura osobista, odpowiedzialność i umiejętność organizowania czasu pracy
- ✓ znajomość języka polskiego i czeskiego
- ✓ mile widziane doświadczenie zawodowe
- ✓ posiadanie prawa jazdy kat. B
- ✓ dodatkowym atutem będzie obsługa Adobe Photoshop/InDesign/Illustrator

Zainteresowanych prosimy o przysłanie do redakcji „Głosu Ludu” listu motywacyjnego wraz z CV do 30. 12. 2017 na adres: wolff@glosludu.cz

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz)

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Śladami reniferów po awans

O przegranej, piątkowym meczu z Jiblawą (0:1) w Tipsport Ekstralidze w Trzyńcu już dawno zapomnieli. Cały Trzyńciec żyje obecnie rewanżem z szwedzkim klubem Brynäs IF w ćwierćfinale hokejowej Ligi Mistrzów. Na północ od Sztokholmu, gdzie zamiast misia Uszatka do ranoc mówią dzieciom renifery, Stalownicy dziś o godz. 18.30 powalczą o awans do półfinału rozgrywek. Szansa jest namacalna, albowiem tydzień temu w Werk Arenie podopieczni trenera Václava Varaďa pokonali Brynäs IF 3:1 po bramkach Daniela Rákosa, Martina Adamskiego i Arona Chmielewskiego. Bezpośrednią transmisję z wtorkowego meczu przeprowadzi stacja Sport 2. Według wczorajszych wieści, na stadionie pojawi się też grupa trzyńcieckich fanów, dla których podbeskidzki klub przyszykował wycieczkę z zakwaterowaniem w czterogwiazdkowym hotelu.

Stalownicy wyruszyli do Gävle wczoraj w południe z lotniska im. Leoša Janáčka w Ostrawie-Mosznowie. Na pokładzie znajdowali się wszyscy kluczowi zawodnicy, co świadczy o ambicjach, z jakimi trzyńcieczanie podchodzą do tegorocznej edycji Champions League. – Dla nas w tym sezonie liczą się dwie mety: jak najlepszy start w rodzimej ekstralidze oraz jak najlepsza gra w Lidze Mistrzów. Jesteśmy na etapie ćwierćfinału i to już duży sukces trzyńciecki, a także czeskiego klubowego hokeja – stwierdził szkoleniowiec Trzyńca, Václav Varaďa. – Rewanż w Szwecji nie będzie łatwą przeprawą. Szwedzki hokej jest specyficzny, o czym przekonał się w tym sezonie niejednokrotnie – podkreślił trener. – W naszym domowym meczu hokeiści Brynäs pokazali klasę. Lubią grać na krążku, technicznie – wyliczył Varaďa. – Dwubramkowa zaliczka z pierwszego meczu jest niebezpieczna. Szkoda, że nie udało nam się wygrać w Werk Arenie korzystniejszym rezultatem, tym bardziej, że w trzeciej tercji zespół wypracował sobie mnóstwo okazji – zaznaczył trzyńciecki szkoleniowiec.

Trzeciego gola do siatki Brynäs IF strzelił polski napastnik Aron



Początek dzisiejszego meczu o godz. 18.30. Bezpośrednia transmisja w stacji Sport 2.

Chmielewski. – Stać nas na awans. Musimy zagrać tak, jak w pierwszym meczu. Cierpliwie zaczekać na okazję i ją wykorzystać – stwierdził napastnik. – Piętą Achillesa naszego rywala może się okazać

szwedzka mentalność. Uwielbiają grać technicznie, nie lubią narzucać bezmyślnie krążków o bandę. Jeśli przerwiemy w załączku ich akcje, to możemy szybko wyprowadzić kontratak – ocenił Chmielewski. Opty-

mystycznie podchodzi do rewanżu również strzelec drugiej bramki dla Trzyńca, napastnik Martin Adamský. – Najważniejsze, że udało nam się wygrać w pierwszej konfrontacji. Szwedzki hokej znamy już praktycz-

Prawdopodobny skład HC Stalownicy Trzyńciec

Hrubec – M. Doudera, Krajčec, Linhart, D. Musil, Adámek, L. Kovář, Jank – Martin Růžička, Marcinko, Rákos – Cienciala, Mikulík, Dravecký – Petružálek, Polanský, Adamský – O. Kovařík, M. Kovařík, Chmielewski.

Prawdopodobny skład Brynäs IF

Fernström – Gunderson, Ersson, A. Boqvist, Kilstrom, Larsson, Carlsson – Clark, Jensen, Miller – Palushaj, Ölund, Bjurström – Mannberg, Blomqvist, Alcén – Asklöf, Liljewall, J. Boqvist – Westfält.

nie na wylot. Większość tamtejszych klubów gra tak samo. Nie stosują typowej dla nas gry obronnej w strefie, ale bronią indywidualnie. Jak stracą krążek, to łatwiej wyprowadzić atak – stwierdził Adamský. – Chciałbym wierzyć, że na stadionie nie będzie kameralnej atmosfery, tak jak w dwóch poprzednich konfrontacjach ze szwedzkimi klubami HV71 i Malmö. Dla mnie to zagadka, a tak na dobrą sprawę przykre odkrycie, że w Szwecji rozgrywki Ligi Mistrzów cieszą się niezbyt dużą popularnością wśród miejscowych kibiców hokeja.

JANUSZ BITTMAR

Polegli w ofensywie

Piłkarze ręczni Banika Karwina poznali dwa oblicza Brna – pucharowe i ekstraligowe. W pucharowych rozgrywkach podopieczni trenera Marka Michaliska pokonali w pierwszym meczu Brno 38:35, w ramach 12. kolejki ekstraligi przegrali natomiast z tym rywalem na wyjeździe 27:30. Karwiniakom ponownie we znaki dał się brak polskiego obrotowego Tymoteusza Piątka.

Rosłego polskiego kołowego zabraknie co najmniej do końca stycz-

nia. Piątek tydzień temu nabawił się poważnej kontuzji w pojedynku z Duklą Praga – dokładnie chodziło o złamanie kości obojczykowej. Rekonwalescencja takiego złamania może trwać nawet trzy miesiące. W kadrze karwińskiego klubu dziurę na pozycji obrotowego próbowali załatać młodzi szczypiorniści, ale bez większego efektu.

Ekstraligowy pojedynek na parkiecie Brna stał pod znakiem wyrównanej batalii. Do przerwy wynik był

11:11, ale po zmianie stron gospodarze cierpliwie powiększali przewagę, wykorzystując błędy techniczne rywala i słabą efektywność w ataku (włącznie z fatalnie wykonywanymi rzutami karnymi). – Ten mecz był do wygrania. Zmarnowaliśmy niesamowicie dużo czystych okazji, pudłowaliśmy nawet regularnie w rzutach karnych – skomentował przegrane zawody Marek Michalisko. Karwiniacy w najbliższej kolejce, w niedzielę o godz. 10.30, zmierzą się

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

KP HANDBALL BRNO HCB KARWINA 30:27

Do przerwy: 11:11. Karwina: Marjanović, Juráš – Brůna 3, Fulneček, Monczka 5/2, Plaček, Drzyzga 4, Wozniak, S. Mlotek, Solák 1, T. Mlotek 2, Nantl, Zbránek 3, Nedoma 5, Jiří Užek 4.

Lokaty: 1. Zubří 18, 2. Lowosice 16, 3. Pilzno 15, ... 6. Karwina 13 pkt.

przed własną publicznością z Hranicami. W razie wygranej mogą wrócić na medalową pozycję ekstraligi.

(jb)

W SKRÓCIE

LEWANDOWSKI I SPÓŁKA DO TURCJI. Wczoraj poznaliśmy parę 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Robert Lewandowski w barwach Bayernu Monachium zaliczył dwumecz z tureckim Besiktasem Stambuł. Atrakcyjnie zapowiadają się również spotkania FC Barcelona – Chelsea Londyn i Paris Saint-Germain – Real Madryt. Parę 1/8 LM: Tottenham Hotspur – Juventus Turyn, Manchester City – FC Basel, Liverpool FC – FC Porto, Manchester United – Sevilla FC, Paris Saint-Germain – Real Madryt, AS Roma – Szachtar Donieck, FC Barcelona – Chelsea Londyn, Besiktas Stambuł – Bayern Monachium. Pierwsze mecze 1/8 finału odbędą się 13 i 14 lutego oraz 20 i 21 lutego.

TOP 12: NAJLEPSZY KAMIL KUČERA. W tradycyjnym przedświątecznym mityngu podnoszenia ciężarów TOP 12 w Hawierzowie ze zwycięstwa radował się Kamil Kučera, który w podrzucie wyprzedził Słowaków – Karola Samkę i Ondreja Kružela. Najlepszy sztangista zaliczył próbę z ciężarem 220 kg. Zawody były liczone wg zasad punktacji Sinclaira.

WIATR ROZDAWAŁ KARTY. Loteryjny konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Titisee-Neustadt wygrał Niemiec Richard Freitag. Najlepszy z Polaków, Kamil Stoch, zajął szóste miejsce. Z powodu silnego wiatru jury konkursowe przesunęło zawody z godz. 15.30 na 17.00, ale pomimo tego udało się przeprowadzić tylko jedną serię konkursową.

(jb)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

MIKOŁAJKOWY TENIS STOŁOWY

Jak można przyjemnie spędzić sobotnie przedpołudnie? Chociażby ze sportem, o czym mogli przekonać się miłośnicy tenisa stołowego, którzy w drugą sobotę grudnia zawitali w progi Domu PZKO w Orłowej-Porębie na I Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego.

Rywalizacja przebiegała w dwu kategoriach wiekowych. Po kilkugodzinnych zmaganiach zostali wyłonieni medaliści turnieju. W kategorii nad 65 lat (zdjęcie nr 1) zwyciężył Tadeusz Guziur (Skrzeczoń), przed Pawłem Niedobą i Zbigniewem Trombikiem (Orłowa-Lutynia). Natomiast w kategorii do 65 lat (zdj. nr 2) najlepszym okazał się Stanisław Monczka (Orłowa-Lutynia), wyprzedzając Dušana Kokoškę (Skrzeczoń) i Zbyszka Letochę (Orłowa-Poręba).

Na słowa uznania zasługuje jedyna kobieta Urszula Odrstrčil (Orłowa-Lutynia), która uplasowała się na pięknym czwartym miejscu i zasłuzenie mogła odebrać nagrodę.

Podziękowania należą się paniom z klubu kobiet, które przygotowały dla uczestników smaczny bufet.

(Z. L.)



1.



2.